

ABC

PISMO CODZIENNE
INFORMUJE WSZYSTKICH O WSZYSTKIEM

Naprawienie komunikacji telefonicznej

Od jutra będzie już można normalnie rozmawiać w całym Państwie

Szkody, jakie poczyniły ostatnie mrozy, a nie burze, których nie było, w komunikacji telefonicznej międzymiastowej, zostały już niemal naprawione.

Wczoraj uruchomiono połączenia między Warszawą a Poznaniem (usunięto przeszkody pod Łodzią), Lwowem (naprawiono linię pod Rozwadowem) i Gdańskiem.

Dzisiaj od samego rana odbywa się naprawa uszkodzeń, jakie

związujące na drutach ciężkie sople lodu, które poprzerywały druty, poczyniły poza Częstochową, uniemożliwiając telefoniczne komunikowanie się w Krakowie.

Narazie rozmowy z Krakowem są prowadzone przez Lwów przy pomocy dwóch wzmacniaczy katodowych.

Jutro spodziewane jest całkowite normalne podjęcie całej komunikacji telefonicznej w Państwie.

5 wyższych urzędników Min. Skarbu

Przechodzi w stan spoczynku

W dniu 1 stycznia 1927 r. następujący wyżsi urzędnicy Ministerstwa Skarbu przechodzą w stan spoczynku: inspektor ministerjalny Aleksander Morozewicz, radcowie ministerjalni Jan Michciński i Szuk oraz referent Ludwik Malanowicz — wszyscy z departamentu obrotu pieniężnego. W departamencie podatków i opłat zwolniony zostaje starszy referent Antoni Zieliński.

Katastrofa kolejowa Wskutek mgły

W Rybniku zderzyły się dwa pociągi towarowe

Lokomotywy zniszczone — 11 wagonów z węglem zdruzgotanych

KATOWICE, 30. 12. (A.W.). Na stacji kolejowej w Rybniku zderzyły się wczoraj wieczorem w czasie mgły dwa pociągi towarowe, jadące naprzeciw siebie jednym torem. Obie lokomotywy uległy częściowemu zniszczeniu, 11 wagonów z węglem zostało zdruzgotanych. Straty bardzo znaczne. Ruch kolejowy na linii został przerwany, wskutek zatarasowania toru. Na miejsce zjechała komisja.

Paderewski w drodze do Australji

Zatrzymał się w Kalifornji — Czuje się dobrze — Olbrzymie honorarja

PASO ROBLES (Kalifornia), 29.12. — Tel. wł. — Przybył tu Ignacy Paderewski z małżonką w towarzystwie sekretarja p. Lübke.

W pierwszych dniach stycznia wyjeżdżają pp. Paderewscy do Australji, gdzie mistrz da szereg koncertów.

Sensację budzą niewiarogodne wysokie cyfry honorarjów za każdy koncert.

Aby mózdz sfinansować tournée Paderewskiego połączyło się pięciu największych impresarjów i stworzyło wspólne towarzystwo.

Wielki mistrz fortepianu czuje się doskonale. Powrót z Australji nastąpi tak samo przez Kalifornję, przypuszczalnie w drugiej połowie maja.

Po sprzeczce z dziećmi

70-letnia staruszka usiłowała pozbawić się życia

Dzisiaj o godz. 10 rano w domu nr. 34 przy ul. Żorawiej zamieszkała przy dzieciach 70-letnia staruszka, Aniela Gil, po sprzeczce z dziećmi, chcąc się pozbawić życia, zadła sobie nożem w pierś i w obydwie ręce kilka ran ciętych.

Nieszczęśliwą staruszkę opatrzyło na miejscu niezwłocznie wezwane pogotowie.

Nowy obrót sprawy

Podkopu pod Bank Dyskontowy

Zamieszani funkcjonariusze bankowi

Specjalni wywiadowcy udają się do Berlina i Wiednia

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że sprawa podkopu kasiarzy pod Bank Dyskontowy przybiera nowy i bardzo ciekawy obrót.

Już obecnie możemy stwierdzić, że współnikami kasiarzy

byli funkcjonariusze banku. Najbliższe dni przyniosą dalsze ciekawe szczegóły.

Nici całej „roboty“ ciągną aż do Wiednia i do Berlina, dokąd urząd śledczy wysłał dziś specjalnych wywiadowców.

Komisja bezrobocia obraduje

Roboty na Okęciu nie będą przerwane

Prowincja ma żal do Warszawy

Na wczorajszym posiedzeniu specjalnej komisji bezrobocia, której przewodniczył wicewojewoda Łopatto, między innymi zajmowano się sprawą robotników zatrudnionych przy budowie nowego portu lotniczego na Okęciu. Stwierdzono, że prace na Okęciu prowadzone będą intensywnie przez całą zimę i nie ulegną przerwie, gdyż nie są zależne od warunków atmosferycznych. Przy budowie portu lotniczego zapewniono w ten sposób zarobek 1600 bezrobotnym.

Pozatem obecni na wczorajszym posiedzeniu burmistrz niektórych sąsiednich miejscowości

sprawdzili przykry fakt, że warszawskie władze miejskie, wysyłające na prowincję bezrobotnych, którzy stracili pracę przy robotach miejskich, z powodu zimy, pozbywają się najgorszego elementu robotniczego, z którym częstokroć samorządy mają jedynie kłopot, gdyż nie można tych bezrobotnych, z powodu braku jakichkolwiek kwalifikacji, zatrudnić. Komisja do spraw bezrobocia będzie więc miała jeszcze jedno zadanie, mianowicie klasyfikację bezrobotnych, „ustępowanych“ przez warszawskie władze miejskie prowincjonalnym samorządom.

Wyjazdy dyplomatów

Posel polski w Italji p. Knoll wyjeżdża do Rzymu 10 stycznia. P. Patek, posel polski w Sowieciech, wyjeżdża do Moskwy w ciągu stycznia.

Ulaskawienie komunistów litewskich

pod presją postu sowieckiego

KOWNO, 30.12. (A.W.). Jak się okazuje, ulaskawienie prezydenta Smetony dla 4 skazanych na śmierć komunistów nastąpiło wskutek interwencji przedstawiciela sowieckiego w Kownie Aleksandrowskiego, który zagroził w

razie wykonania wyroku zerwaniem rokowań handlowych sowiecko-litewskich. Wiadomość o tem, rozszedłszy się w kołach politycznych w ciągu dnia wczorajszego, wywołała zrozumiałą sensację.

Ostry kurs na Litwie

Względem mniejszości narodowych
Wydalenie dziennikarzy niemieckich

BERLIN, 30.12. (ATE). Związek pism niemieckich ogłosił protest przeciwko wydaleniu

Zamknięcie teatru żydowskiego

KOWNO, 30.12. (AW). Rozporządzenie komendanta wojskowego Kowna pułk. Skuczasa zamykające teatr żydowski w Kownie wywołało w parlamentarnych kołach mniejszości narodowych oburzenie jako objaw zaostrzenia represyjnej polityki nowego rządu litewskiego wobec mniejszości Kowieńskiej.

Cenzura wojskowa

KOWNO, 30.12. (AW). Cenzura wojskowa odebrała debet prasowy dalszym dziennikom zagranicznym. M. in. wydano zakaz kolportażu, wychodzącym w Paryżu rosyjskim dziennikom „Dni“ i „Połednija Nowosti“, praskiej „Prager Presse“ i ryskiemu „Frühmorgen“.

trzech niemieckich dziennikarzy z Kłajpedy. Związek w ostry sposób potępia postępowanie rządu litewskiego, grożąc represjami ze strony Niemiec.

GIEŁDA

Usposobienie rynku akcyjnego z końcem roku staje się tak zmiennym, jak nigdy przedtem. Tendencja nie może przybrać wyraźniejszego oblicza. Coprawda rozmiary transakcji są tak ograniczone, że tendencję wyczuć zaledwie można.

Po wczorajszej zniżce i bezczynności dziś zauważyć się daje lekka poprawa nie tyle widoczna z kursów, co z większej chęci kupna.

Notowano: Bank Dyskontowy 10, Handlowy 3.10, Polski 85.50, Cukier 2.85, Węgiel 70, Firley 26.50, Wysoka 3.15, Lilpopy 16, Modrzejów 3.65, Ostrowiec 8.50, Rudzki 1.06, Starachowice 2.04, Żyrardów 10.15, Borkowski 1.18, Haberbusch 69, 8 proc. pożycz. konwersyna 96.50 proc., dolarowa 82 proc., kolejowa 93.50 proc., 4 i pół proc. L. Z. ziemskie złot. 37.40, 5 proc. L. Z. miejskie złot. 43.75.

Obroty na giełdzie walutowej z powodu małego zapotrzebowania wyniosły około 335 tysięcy dolarów.

Notowano: dolar w gotówce zł. 8.98, New York zł. 9, Londyn 13.79 (o 2 grosze wyżej, niż dnia poprzedniego), Paryż 35.80, Mediolan 40.55, Zurych 174.55.

Dolar poza giełdą zł. 9 przy słabym popycie.

Rubel złoty w żądaniu 4.74.

SPLENDID Galeria Luxenburg, Początek o 6-tej w.

„STUDNIA JAKOBA”

według powieści słynnego arcydzieła

PIERRE BENOIT

NASZE ABC

BIEDA
WŚRÓD INTELIGENCJI

Przy rozdawaniu tysięcy obiadów wigilijnych dla najbiedniejszych mieliśmy możność przyjrzenia się biedzie warszawskiej.

Nie rekrutuje się ona wyłącznie z warstw robotniczych i wyrobniczych. Przeciwnie, większość tych, którzy zgłosili się po odbiór kuponów na obiady lub z naczyniami po strawę rozdawaną w lokalu redakcji „ABC”, należała do zgłodniałej, pozbawionej posad inteligencji. Ileż w tym tysiącu zauważyliśmy pań o wynędzniałych inteligentnych twarzach, o wyszarzanych futerkach, resztkach dawnej świetności i dobrobytu. Wstydliwie, niemal z bojaźnią zwracali się one do referenta redakcji o kupon na obiad. Niejedna łza wstydu, a może i upokorzenia zrosiła ich oblicza.

Istotnie! nędza wśród inteligencji rozpanoszyła się na dobre. Tysiące straciło posady i ze sprzedaży ubrań, bielizny, pościeli, mebli ratuje siebie i życie swoich dzieci. Co będzie, jak i tego zabraknie?

Szczęśliwi są ci, co mają posady, ale i ich życie nie jest rozkoszne. W iluż rodzinach inteligentnych musiano zaprzestać kształcenia dzieci z niemożności opłacenia wpisów, kupienia książek, zeszytów lub przyzwoitych ubrań? Iluż ojców rodzin utonęło w długach lichwiarskich, które rosły z miesiąca na miesiąc, zabierając często na pierwszego całą pensję?

Kto chce widzieć to wszystko, niech wejdzie w nasze masy choćby pracowników kolejowych lub pocztowych i przyjrzy się ich życiu.

Ludzie zaczynają sarkać, a nawet burzyć się. Coraz częściej z wielkich srodowisk urzędniczych dochodzą odgłosy skarg, narzekań a nawet gróźb.

Jesteśmy przeciwnikami strajków, jako metody w walce o poprawę bytu. Nie powinni do tej metody uciekać się pracownicy państwowi. Strajk urzędniczy może tylko ugodzić w państwo, o którego siłę i potęgę powinni dbać wszyscy obywatele, a przede wszystkim inteligencja.

Jednakże musimy publicznie zwrócić uwagę zarówno czynnikom rządowym jak i społeczeństwu na niezadowolenie i wrzenie w szerokich masach pracowników urzędniczych. Czas najwyższy tę sprawę potraktować w sposób rzeczowy i poważny.

Scena z „urzędowania” konsulatu sowieckiego

Interesant bije urzędnika, urzędnik strzela do interesanta, interesant wpada w furję i rozbija popiersie Lenina

PARYŻ. 30.12. (Rps.). W tutejszym konsulacie sowieckim zdarzył się ponownie skandal, wywołany tym razem przez emigranta rosyjskiego Jakuszewa. W ciągu trzech lat starał się Jakuszew nadaremnie o paszport w celu powrotu do Rosji. Wyprowadzony z równowagi przez zachowanie się urzędników konsulatu usiłował Jakuszew pobić sekretarza konsula-

tu, który w swej obronie strzelił do Jakuszewa z rewolweru, lecz chybił. Jakuszew rzucił się na sekretarza, odebrał mu rewolwer, obił go korbą po głowie oraz w ataku szału rozbijał popiersie Lenina, wybił dwie szyby oraz ranił dwóch urzędników konsulatu. Na miejsce zjawili się policjanci francuski, która Jakuszewa aresztowała.

Zdemaskowanie niecnych planów

Zbrodniczej bandy szpiegowskiej

Wielkie plany i... apetyty — Co ich interesowało?
Jak wreszcie „wpadli”

Afera szpiegowska Lamschy i 12 jego współników, jak się okazuje z zakończonemu śledztwa, zakrawała na wielką „robotę”.

Lamscha i jego agenci, mając do rozporządzenia duże sumy dolarów, zamierzali wciągnąć do afery jaknajwiększą ilość wojskowych i urzędników z kilku ministerstw.

Wojskowi mieli wydać plany, dotyczące wszystkich szczegółów co do liczebności i jakości broni i wojska, oraz jego lokacji i t. p. Urzędnicy ministerstwa mieli udzielić, w miarę możliwości, szczegółów co do wewnętrznego stanu kraju i jego finansów.

Szpiegowie interesowali się bardzo gdzie płacą podatki i w jakiej ilości, a gdzie nie chcą płacić, gdzie panuje największe niezadowolenie i w których miejscach najczęściej jest elementu pochopnego do strajków i zaburzeń.

Jeden z wojskowych kuszony obietnicą dużej sumy dolarów i innymi przynętami, zorjentowany się w sytuacji, doniósł o tem swej władzy, która dała ze swej strony znać odpowiednim czynnikom bezpieczeństwa publicznego, które po pięciu miesiącach zdołały całą aferę szpiegowską w zarodku zlikwidować.

Nocny napad 5 bandytów

Zagrozili rewolwerami i zrabowali 350 zł.

Nocny ubiegłej o godz. 11 w. pięciu uzbrojonych i zamaskowanych bandytów wtargnęło we wsi Wólka Kosowska, gminy Włochów, powiatu Błońskiego, do domu gospodarza Jana Galiny, któremu, zagrożony rewolwerami i sztyletami, zrabowali 350 złotych gotówką.

Gdy Galina zaczął stawiać o-

pór, podczas zabierania mu ze skrzyni pieniędzy, jeden z bandytów, chcąc go uderzyć sztyletem w piersi, zranił go ostrzem w rękę.

Zrabowawszy wszystkie produkty spożywcze, bandyci zbiegli.

Cały łup bandytów przedstawia wartość 600 złotych

Boisko, 6 kortów tenisowych i pływalnię otrzymają mieszkańcy Sielc

Roboty w parku Sieleckim

Dział ogrodniczy wydziału technicznego magistratu zamierza z chwilą ukazania miastu parku Sieleckiego przystąpić natychmiast do robót niwelacyjnych, które będą polegały na podniesieniu poziomu parku, w niektórych miejscach o jeden metr ponad istniejący poziom. Będzie to praca, wymagająca dłuższego czasu, albowiem ziemie trzeba będzie dowozić z odległych o 1 i pół klm. osadników przy ul. Czerniakowskiej.

Dział ogrodniczy projektuje urządzenie na terenie parku Sieleckiego wielkiego boiska dla piłki nożnej dla mieszkań-

ców południowej dzielnicy miasta, zupełnie pozbawionych terenów sportowych. Nadto urządzonych tam będzie 6 kortów tenisowych oraz pływalnia długości 110 metrów. Przez omawiany park przepływa bowiem mały strumyk, który będzie w tym celu wykorzystany i w pewnym miejscu rozszerzony do 20 metrów. Pływalnia ujęta będzie w cementowe ramy. Nadto projektowane jest urządzenie specjalnego ogródka sportowego dla dzieci.

Wszystkie odpowiednie plany zostały już przez dział ogrodniczy opracowane.

Na Wiśle

Wczoraj przybyło kilka statków z Płocka

Wczoraj wróciło z Płocka niespodziewanie kilka statków osobowych, które tam ugrzęzły w obmarzłej przy brzegach Wiśle. Prócz tych statków żadne inne ani odchodzą, ani przychodzą.

Po Wiśle w dalszym ciągu płynie drobna kora. Woda na Wiśle nieco się podniosła.

Poziom wody w Warszawie wynosi 1 metr i 45 centr., w Zawichosie 1 m. i 22 centr., a w Krakowie 2 m. i 9 centr.

Dziewczyna o złych skłonnościach Weszła na drogę przestępstwa

Do 8 komisariatu policji zgłosiła się Michalina Dąbrowska, zamieszkała przy ul. Złotej nr. 55 i zameldowała, że wychowawca jej, 13-letnia Bronisława Szalańska, sierota, którą opiekowała się przed dwoma laty aż do chwili obecnej, uciekła z domu, po dokonaniu systematycznej kradzieży gotówki.

Policja znalazła Szalańską ukrytą w ruinach zawalonego domu przy ul. Ostrowskiej, które służą za schronisko dla złodziei, włóczęgów i t. p. mętów społecznych.

Jak się okazało, dziewczynka za skradzione pieniądze kupiła rzeczy i ukryła je w piecu w ogólnej ubikacji przy ul. Złotej nr. 55.

Wychodząc z domu, dziewczynka udusiła jednego kanarka, wlewając mu atramentu do dzioba, drugiego kanarka oblała naftą.

Dziewczynkę przesłano do sądu pokoju dla nieletnich.

Samobójstwo

Przy ul. Franciszkańskiej nr. 21 usiłował pozbawić się życia przez otrucie kwasem solnym Paweł Stańczyk, lat 22, zam. przy ul. Ptasiej nr. 4.

Wzywany lekarz pogotowia przewiózł Stańczyka do szpitala Wolskiego w stanie ciężkim.

Przyczyna samobójstwa — zawód miłosny.

Zamach samobójczy nieszczęsnej kobiety

Dziś o godz. 2 w nocy spowodowana do 13 komisariatu 22-letnia Janina Kisiel (kobieta lekkiego prowadzenia się, w celu samobójczym usiłowała otrucię się esencją octową.

W stanie groźnym po opatrzeniu przez pogotowie, Kisiel odwieziono do szpitala św. Rocha.

Co się dzieje w tej Warszawie

— Przy ul. Grzybowskiej nr. 24, wskutek zbyt wczesnego zasunięcia szyby wydzielał się czad węglowy, którym zatruty się siostry: 14-letnia Pola i 11-letnia Gienia Bereckie. Lekarz Pogotowia, po zastosowaniu odpowiednich środków, pozostawił zatrute na miejscu.

— Przy ul. Chłodnej nr. 5 wskutek ślizgawicy upadła i złamała lewą rękę 52-letnia Stanisława Fraszczewska, lokatorka tegoż domu. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu doraźnej pomocy, pozostawił ofiarę ślizgawicy na miejscu.

— 20-letni Michał Olczak, elektrotechnik (Staszica nr. 18), który w noc wigilijną został postrzelony w lewe przedramię przez nieznanego osobnika na ul. Staszica przed domem nr. 1, zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus.

DZISIEJSZE PISMA

PORANNE

DONOSZĄ ŻE:

Statki Polskiej Floty Handlowej „Wilno”, „Kraków” i „Poznań” zakupione przez rząd we Francji wyruszyły z Cherbourga do Gdyni.

Gen. Zaruski dnia 2 stycznia obejmuje starostwo morskie w siedzibie w Wejherowie.

B. minister Głiwic ma zostać posłem w Stanach Zjednoczonych w związku z toczącymi się pertraktacjami o amerykańskie pożyczki inwestycyjne. Wiadomość tę pisma podają jako pogłoskę.

Wojewodowie wileński i wotyński bawią w Warszawie.

Ministerstwo Skarbu przypomina, że od 1 stycznia przedsiębiorstwa obowiązane są oddawać Bankowi Polskiemu wszelkie swoje wpływy walutowe z eksportu po potrąceniu ilości walut niezbędnych na własne płatności zagranicą.

Około 20 banków w związku upływem terminu powiększenia przez banki akcyjne kapitałów do jednego miliona zł. będzie zmuszonych przejść w stan likwidacji.

P. Budny p. o. prezesa Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych przeszedł w stan spoczynku.

Watykan miał się rzekomo zdecydować na wejście do Ligi Narodów.

„Agril” magistracki

daje dobre mleko
Ale dostarcza je zbyt
późno

Administracja gospodarstwa rolnego i leśnego („Agril”) magistratu m. stoł. Warszawy dostarcza obecnie znaczną ilość mleka butelkowego, które w w każdym razie jest lepsze od będącego zwykle w sprzedaży prywatnej i ma duży zbyt. Mleko to sprzedawane jest w całym szeregu sklepów miejskich oraz w niektórych sklepach prywatnych.

Niestety, dostawa jego odbywa się zbyt późno. Do niektórych punktów mleko to dociera dopiero przed 9 godz. rano, co dla młodzieży szkolnej i warstw pracujących, dla których mleko to powinno być przede wszystkim przeznaczone, nie jest dogodnym.

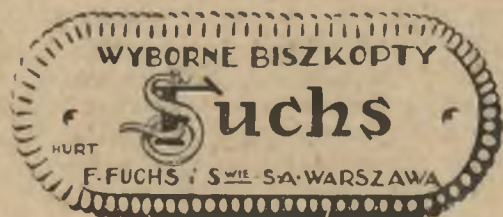
„Agril” winien dążyć do automatyzacji swego taboru, albo też zorganizować dostawę w ten sposób, by wszyscy spożywcy mogli otrzymywać mleko co najmniej o godzinę wcześniej niż obecnie, w przeciwnym razie działalność jego w tej dziedzinie w znacznym stopniu minie się z celem.

I w 1927 roku
płacić będzie Warszawa
Podatek od zbytku
mieszkańcowego

Min. Spraw Wewnętrznych zatwierdziło uchwałę rady miejskiej m. stoł. Warszawy z dnia 14 października 1926 r. o przedłożeniu na r. 1927 mocy obowiązującej dotychczasowego statutu podatku od zbytku mieszkaniowego.

Odpowiednie nakazy płatnicze rozesłane będą jednocześnie z nakazami na podatek od lokali za pierwszy kwartał 1927 r. Podatek od zbytku mieszkaniowego ściągany będzie w ratach kwartalnych.

Warszawa nie miałaby nic nowego gdyby nie... „RAZ — DWA — PIEĆ”, która jest jedyną idealną podpałką do kuchni i pieca. „RAZ — DWA — PIEĆ” jest marzeniem każdej gospośki gdyż rozpala momentalnie każdy ogień bez drzewa i nafty. Zapewnia oszczędność, bezpieczeństwo, wygodę i czystość gdyż nie brudzi rąk. Żądać w mydlarniach, składach aptecznych i opalowych.



Abyśmy znów nie byli mądrzy po szkodzie!

Wrzenie wśród pracowników kolejowych

Nadal zagraża strajkiem

Trzeba natychmiast podjąć akcję zaradczą

Nędza, panująca wśród kolejarzy, powoduje takie wzburzenie, że na licznych wiecach i zebraniach zapadają jednomyślnie uchwały, domagające się strajku. Jakim niebezpieczeństwem grozi taki strajk Państwu w obecnej sytuacji i jakie on może mieć następstwa dla życia gospodarczego — to chyba jest jasne.

Dotychczas parli do strajku tylko ci, którym przyświecały hasła wywrotowe, dziś burzą się najbardziej spokojni kolejarze.

W tym stanie rzeczy ani Rząd, ani Sejm nie może się ograniczać do ogólnych oświadczeń, lecz musi okazać pełny wysiłek w kierunku

przyjęcia z realną pomocą cierpiącym biedę kolejarzom.

Głód jest strasznym doradcą i przedtem należy przestrzec tych, którzy lekceważą nastroje wśród głodnych i zmaltretowanych.

Minister Komunikacji odprawia do Skarbu Państwa

nadwyżki dochodów z kolei, które tam rozplywają się niewidocznie w powodzi różnych wydatków.

Gdyby te niewielkie kwoty zużyto na poprawę bytu kolejarzy, Skarb odniósłby

podwójną korzyść, bo rozwiązałby sprawę uposażenia kolejowców, należących już dziś do samowystarczalnego przedsiębiorstwa, a równocześnie zażegnałby burzę, tak bardzo groźną dla państwa.

Może raz nareszcie przystąpimy do dyskusji nad sposobem załatwienia tej palącej i tak pierwszorzędnej dla Państwa sprawy!

Pomarańcze hiszpańskie ofiarą wielkich mrozów

Olbrymie straty i wstrzymanie wywozu

PARYŻ, 30.12. (ATE). Z Madrytu donoszą, że straty, spowodowane w ogrodach pomarańczowych w Walencji przez niedawne mrozy, wynoszą przeszło 100 milionów pesetów.

Rząd hiszpański zabronił wysyłania owoców zagranicę, do-

póki państwowi inspektorzy nie zbadają zbiorów. W ten sposób rząd hiszpański chce zapobiec, by nie wysłano zagranicę owoców zmarzniętych, co w przyszłości mogłoby się ujemnie odbić na hiszpańskim eksporcie.

Epilog rewolty komunistycznej na Jawie

700 komunistów przewiezionych do kolonii karnych

PARYŻ, 30.12. (ATE). Z Jawy donoszą, że 700 komunistów, którzy brali udział w powstaniu, przewieziono na małą

wyspę, znajdującą się przy wschodnich wybrzeżach wyspy. Na wyspce tej znajdują się karne kolonie holenderskie.

Parafje prawosławne w Niemczech

Adwokat z Drezna — pierwszym proboszczem

BERLIN, 30.12. (RPS). Przybył tu z Paryża metropolita prawosławny Eulogiusz. W berlińskiej cerkwi rosyjskiej odbyło się uroczyste nabożeństwo, podczas którego metropolita wyswięcił adwokata niemiec-

kiego p. Mehra, z Drezna, na proboszcza pierwszej niemieckiej parafji prawosławnej. W najbliższych dniach powstać ma jeszcze 16 niemieckich parafji prawosławnych w różnych miastach Niemiec.

Niezwykłe przywiązanie

Dwie przyjaciółki związały się i wspólnie popełniły samobójstwo

WIEDEŃ, 30.12. (ATE). — W pobliżu przystani południowo-niemieckiego towarzystwa żeglugi na Dunaju wydobyto zwłoki dwóch dziewcząt, zwią-

zane jedwabnym szalem. Śledztwo uiawniło, iż były to przyjaciółki, które postanowiły razem zakończyć życie samobójstwem.

Katastrofa lotnicza

2 lotników postradało życie

LONDYN, 30.12. (ATE). — Z Allahabatu donoszą, że na lotnisku w Ambala zabiło się

dwóch lotników angielskich. Samolot spadł i spłonął.

Najnowsza plaga --- grypa

Grypa szerzy się i we Lwowie

LWÓW, 30.12. — Tel. wł. — Szerzy się tu w zastraszający

sposób epidemia grypy. Zśród zgłaszających się do kasy chorych przeważny odsetek stanowią chorzy na grype.

Francja nie jest dotknięta bezrobociem

A jednak rząd francuski zabezpieczył się na wszelki wypadek

Dla Polski sprawa bezrobocia we Francji jest rzeczą interesującą nie tylko samo przez się, lecz i z tego także względu, że jednak około pół miliona robotników polskich znalazło na terenie Francji pracę.

Dziś, gdy w ciągu pięciu miesięcy rządów p. Poincare front tak dalece się poprawił, że jest wart dwa razy tyle, co za poprzedniego gabinetu, istotnie mogłaby powstać możliwość bezrobocia. Bo zjawia się ono zawsze tam, gdzie się kurczy wywóz, a wywóz kurczy się znowu wszędzie, gdzie kurs pieniądza się podnosi.

Jednak oficjalne cyfry, dotyczące bezrobocia we Francji, z różnych powodów są bardzo uspokajające. 1800 bezrobotnych w Paryżu; 50 tysięcy w całej Francji — to chyba nie są cyfry, mogące trwożyć. Tembardziej, że mamy teraz sezon zimowy, kiedy z reguły wszędzie są bezrobotni, choćby z tego powodu, że jest wiele takich gałęzi pracy, których wykorzystanie zimą jest niemożliwe.

Dlatego też we Francji nikt poważnie o bezrobociu, jako już grożącej państwu klęsce społecznej, nie mówi. Przemysł jest dotknięty nią w stopniu bardzo nieznacznym. W takim np. jedwabnictwie, wybitnie wywozowym przemyśle, mimo, że zima jest dlań zawsze sezonem martwym, „klęska” bezrobocia sprowadza się do tego, iż robotnicy pracują 40 zamiast dawnych 48 godzin na tydzień.

Gdyby jednak życie rozwinęło się wbrew wszelkim przewidywanom i logice wypadków i gdyby wobec tego liczba bezrobotnych miała wzrastać, rząd francuski podejmie szereg kroków do zaradzenia tej możliwości.

Przedewszystkiem więc program rządowy w tym względzie obejmie plan powiększenia wytwórczości zboża, urzeczywistnienia projektu co do paliwa własnego, wyzyskania wodospadów jako źródeł energii, zwiększenia wydajności kopalni, dostarczania surowców przez kolonie francuskie, odbudowa dróg i kanałów; wreszcie elektryfikacja linii kolejowej z Marsylii do Ventimiglija.

Plany tych wszystkich prac są już opracowane w szczegółach. Chodzi jedynie o odpowiednie kredyty; w tej właśnie sprawie głos ma Poincare, jako minister skarbu; napewno znajdzie on potrzebne środki. Zaznaczyć jednak trzeba, że sprawa cała nie jest traktowana, jako pilna, z uwagą na to, że stan bezrobocia we Francji nie można uważać za krytyczny.



Sobór cerkwi prawosławnej

Zwołany będzie w Polsce

W kołach, zbliżonych do prawosławnych władz cerkiewnych w Polsce, czynione są przygotowania do zwołania soboru prowincjonalnego cerkwi prawosławnej w Polsce.

W połowie stycznia odbędzie się w metropolji prawosławnej w Warszawie narada ks. ks. dziekanów oraz starostów cerkiewnych, którzy obradować będą nad kwestją soboru. Przewodniczyć obradom będzie J. E. ks. metropolita Dyonizy.

Chuligaństwo w Bolszewji

Za zgwałcenie robotnic — 10 lat więzienia

MOSKWA, 30.12. (ATE). — W Leningradzie sąd skazał za zgwałcenia robotnic trzech chuliganów na 10 lat więzienia.

...Pragnę zdobyć wasze skarby, wasze złoto i drogie kamienie, by posłać najwyższe szczęście na ziemi!"

„ORLE”

Prod. Wiktora Biegańskiego
Wkrótce w kinie „COLOSSEUM”.

ZŁO-TY 20

oblady z 3-eh dan na masle do wyboru. Pasticceria „GOPLO”
Żórawia 26, tel. 270-20

Kolacje po cenach przystępnych
obstuga uprzejma. Atmosfera miła.
RADJOKONCERT

CUKIERNIA JOZEFINA

Krakowskie Przedmieście 43. Telefon 266-87.

Poleca wyroby cukiernicze, ozdoby choinkowe, struclę i torty w różnych gatunkach. 615

Towar wyborowy.

Ceny przystępne.

Dobry narazie i taki „anschluss”

Narazie więc telefonicznie

Niemcy będą rozmawiały z Austrią

WIEDEŃ, 30.12. (A.T.E.). — Dnia 4 stycznia zostanie otwarta nowa linja telefoniczna Norymberga — Passawa — Wiedeń. Pierwsza rozmowa odbędzie się między prezydentem au-

strjackim Heinischem i prezydentem Rzeszy niemieckiej Hindenburgiem oraz między kanclerzem Seiplem i kanclerzem Marksem.

80 wyroków śmierci w Turcji

Za mordy, gwałty i rabunki

LONDYN, 30.12. (ATE). — Według wiadomości z Konstantynopola, 80 kurdów, którzy byli oskarżeni o rabunek i mord, zostało skazanych na śmierć. Wyrok już został wykonany. Niezależnie od tego znaczna

część oskarżonych otrzymała dłuższe kary więzienne. Kurdowie, skazani wyrokiem trybunału, brali udział w powstaniu 1925 roku, terroryzując, jak głosi oskarżenie, kraj.

Sanitarjuszka strzeliła do dyrektora szpitala

Poczem odebrała sobie życie

PARYŻ, 30.12. (ATE). — W miejscowości Lens pielęgnarka jednego z miejscowych szpitali kilku strzałami z rewolweru u-

siłowała zabić dyrektora szpitala, poczem odebrała sobie życie. Dyrektor szpitala jest tylko lekko ranny.

TAJEMNICZE ZAMORDOWANIE FASZYSTY

Tło polityczne czy rabunkowe?

RZYM, 30.12. (ATE). W pobliżu Padwy znaleziono ubiegłej nocy zwłoki zastrzelonego faszysty. Dotychczas nie zdołano

ustalić, czy morderstwa dokonano ze względów politycznych czy też rabunkowych. Aresztowano 20 osób.

Rozmowa ze złodziejem

Pierścionek po ś. p. mężu oczywiście zostawiam

Reszta do mnie należy

Dowidzenia droga pani! I znikł wytwornis — znikła biżuterja

W przeddzień wilji pewna amerykanka z Brocklynu, wdowa po bardzo bogatym człowieku, odbyła rozmowę z niezmiernie ugrzecznionym i czułym włamywaczem. Ta rozmowa kosztowała ją

20 tysięcy dolarów (około 180 tysięcy złotych), za taką bowiem sumę zrabował jej ów włamywacz klejnotów.

Zbudzona nagle światłem lampki elektrycznej, błędzącym po poduszce, p. Adela O'Donobne, mimo wielkiego lęku zapytała:

— kto tam?

— Jestem włamywaczem — odpowiedział jej głos mężczyzny, silącego się widocznie na to, by mówić możliwie grzecznie i miłe.

To powiedziawszy, złodziej zaświecił latarką i pani Donoben zauważyła, że jest on bardzo starannie ubrany, w rękawiczkach i w masce na twarzy; w prawej ręce tkwił duży rewolwer.

— Doczekaliśmy się światła — zaczął rozmowę złodziej. — A jest to chwila, kiedy każdy człowiek szanujący się musi złożyć podarunki

żonie i dzieciom.

— Czego pan chce? — pytała dama.

— Klejnotów pani.

P. Donobne prosiła, by nie zabierał jej zaręczynowego pierścionka, jedynej pamiątki po mężu.

— Bardzo mi żal, iż mąż pani nie żyje — odrzekł na to złodziej. Oczywiście, mowy być nie może,

bym zabierał pani tę cenną pamiątkę rodzinną.

To mówiąc, włamywacz skłonił się

bardzo elegancko.

— Widzę — mówił dalej złodziej, — że ma pani bibliję pod ręką,

Pragnę, by pani przysięgła na tę księgę,

**NA RATY I ZA GOTÓWKĘ
OBUWIE
DOBRYŚUT, Marszałkowska 67.**

że nie wezwie pomocy, póki się dostatecznie nie odda. Pod tym warunkiem rozstaniemy się jak

najlepsi przyjaciele. P. Donobne złożyła żądaną przysięgę.

Usłyszała też tylko: do widzenia, droga pani. Po kilku minutach wezwała policję. Ale było już za późno. Najpiękniejsze jej klejnoty zginęły.

Lista posiadaczy premji gwiazdkowych

Część premji wydamy bezpośrednio w redakcji Czytelnicy lubelscy otrzymają kupony w naszym oddziale w Lublinie

Dzisiaj publikujemy dalszy ciąg listy posiadaczy naszych premji gwiazdkowych.

Osoby, które z powodu nieostemplowania we właściwym terminie przez firmy kuponów, dotychczas nie otrzymały premji, będą mogły je odebrać częściowo dziś, zaś częściowo jutro.

By ułatwić naszym czytelnikom odbiór premji, znaczną część naszych upominków gwiazdkowych (przedewszystkiem książki) będziemy mogli wydawać bezpośrednio w redakcji co oszczędzi czytelnikom naszym czas i fatywę odbioru w sklepie.

Ciekawe jest, że nagrody większe (przedewszystkiem pierwsza — radjoparat z urządzeniem, wartości 671 zł.), dotychczas nie zostały odebrane. Jutro podamy listę posiadaczy większych premji, dotychczas nie odebranych.

Nasi czytelnicy lubelscy otrzymają kupony premjowe w naszym oddziale w Lublinie (Plac Litewski 1). Osoby, które miałyby otrzymać bilety do kin warszawskich, otrzymają bilety do najlepszych kin lubelskich.

80 PREMJI NA ART. KOSMETYCZNE Z FIRMY „PERFECTION“ — ST. PIKULSKI (dokończenie).

- 913. Piekarski Stefan, Wolbrom.
- 914. Andrzejowski Czesław, Brzozowa 22.
- 915. Kosieradzki Zygmunt, Zakroczymska 3.
- 916. Rtm. Święcicki Eugeniusz, Augustów, 1 p. ul. Krech.
- 917. Ligowska Jadwiga, Lublin.
- 918. Sopyło Tadeusz, Św. Barbary 12.
- 919. Stańczykówna Sabina, Szara 1.

- 920. Jarząbek Kazimierz, Brukowa nr. 6.
- 921. Skrzyński Wacław, Czerniakowska 185.
- 922. Modzelewska Ludwika, Żabkowska 35.
- 923. Adasiak Franciszka, Ks. Skorupki 14.
- 924. Szulakiewicz Julian, Świętojańska 7-9.
- 925. Piekarek Janina, Bema nr. 95.
- 926. Zieliński Jan, Waliców nr. 10.
- 927. Fenin Efim, Piwna 3.

72 PREMIE NA „VEGETAL“ FABR. POLLABOR.

- 928. Grzeszczakówna Ludgarda, Stalowa 6.
- 929. Kuliński Eugeniusz, Browarna 17.

- 930. Madowiczowa Leokadja, Zielna 3.
- 931. Kaczorowski Wiktor, N. Bródno, Julianowska 3.
- 932. Niwińska Natalia, Potok Wielki, z. Lubelskiej.
- 933. Skrodzki Jan, Senatorska nr. 16.
- 934. Kowalczyk Antonina, Sienna 87.
- 935. Fitze Marja, Tamka nr. 43-B.
- 936. Serafimowicz Stanisława, Wyszków n.B.
- 937. Pilecki Michał, Florjańska 1a (Praga).
- 938. Waszczenko Eugeniusz, Czarna Wieś, woj. Białostockie.
- 939. Łoziński Józef, Lwów * Zamarstynów (Lwowska 29).

- 940. Fabiańska Filipina, Otwock, Podmiejska 13.
- 941. Szyller Olimpia, Nowowiejska 11.
- 942. Litwiński Antoni, Lublin, Stożuska 6.
- 943. Frankowska Helena, Pańska 60.
- 944. Kropiwnicka Janina, Wolska 38.
- 945. Horowicz Marja, Chłodna 30.
- 946. Bazańska Anna, Lublin, Podlaska 8.
- 947. Jędrzejczyk Władysław, Dzielna 88.
- 948. Sakowicz Antoni, Jadciołowska 9.
- 949. Leśniak Zofja, Marszałkowska 81a.

- 950. Kubicki Stanisław, Chmielna nr. 61.
- 951. Ślusarski Stanisław, Pralatońska 2 (Targówek).
- 952. Ciunpoczt. nr. 24.
- 953. Kraśniewski Józef, dziewczki Jan, Nowogródek, skrz. Florjańska 8.
- 954. Raciocka Olga, maj. Gole, poczta Chodecz.
- 955. Pyszkówna Aniela, Siedlce, 3 Maja 48.
- 956. Karzep Józefa, Mokotowska 67.
- 957. Wituski Zygmunt, Zelna 42.
- 958. Ślawek Tadeusz, Katowice, P. K. O.

Nowy szlagier dancingów

„Czarne dno rzeki”

Tańcz, jakbyś brodził w gęstem błocie i było ci bardzo zimno

Niema rzeczy tak zmiennej jak moda, wie o tem każda praczka, która dawniej prała mydłem, a dziś skuszona modą pierze Radionem. Tańce nie wylamują się od ogólnej reguły.

Foxtrot, one step, shimmy, wszystko to już

należy do przeszłości.

Wszzechwładny jeszcze wczoraj

charleston znika już,

ustępując miejsca niezwykle-
mu tańcowi t. zw.

Black Battum Rivers.

Sama nazwa, która w tłumaczeniu brzmi

„Czarne dno rzeki”,

mówi za siebie.

W Medjolanie w jednym z najelegantszych dancingów w „Cora” demonstrowano ten taniec, poprzedzając go „odczytem” i tłumacząc

dokładnie

na czem polega owo

nowe nóg wykręcanie.

Przedewszystkiem tańczyć się powinno

bez pończoch,

ponieważ taniec wyobraża brodzenie po mulistym dnie rzeki

i w dodatku

pod prąd.

Dlaczego moda pozwala tańczyć w pantofelkach i w spodniczce — niewiadomo, bo jako żywo nikt w takim stroju po rzecze nie spaceruje.

Ruchy są więc

ilustracją brodzenia,

stad

krok naprzód

potem,

uskok w bok

(widocznie „dno” w tem miejscu jest kamieniste), wreszcie tancerzowi lub tancerce robi się zimno i drżą na całym ciele.

Koroną zaś tańca jest jego

ostatnia figura

imitująca

wyjście z wody i otrząsanie się na brzoju.

NA SZEROKIM

ŚWIECIE

Elektryczność jest zdrowa

Wielki wynalazca Marconi oświadczył, że wieloletnie doświadczenia osobiste inżynierów, pracujących przy radjotelegrafji, wykazały, iż ich stan zdrowia stale się poprawił.

Zjawisko to tłumaczy Marconi w ten sposób, że w czasie takiej pracy inżynierów do ich organizmów przenikają prądy elektryczne w bardzo korzystnej postaci. Ten pogląd Marconiego jest o tyle uzasadniony, iż inżynierowie sami opowiadają, że często odczuwają znaczne ogrzanie ciała.

W każdym razie Marconi zwrócił się do szeregu lekarzy z prośbą o zbadanie tej bardzo ciekawej sprawy. Ma on nadzieję, że dzięki wynikom tych badań przybędzie medycynie jeszcze jeden sposób stosowania elektryczności w lecznictwie.

Zwalczanie reumatyzmu

Z inicjatywy znanego lekarza holenderskiego, d-ra van Breemena, ma powstać międzynarodowe biuro do walki z reumatyzmem.

Biuro to posiadać będzie szereg oddziałów we wszystkich większych krajach świata oraz będzie wydawać kwartalnik, w którym drukowane będą wyniki badań nad reumatyzmem i walka z nim wiedzy medycznej.

Z TEATRÓW

TEATR LETNI

„ALBATROS” — komedja w 3-ch aktach

Mieczysława Fijałkowskiego.

Reżyserował p. E. Chaberski.

Autor utalentowany, sztuka ni udana. Nieudana bardzo. Bohaterowie tej sztuki nie rozmawiają, ale gaworzą, nadużywając naszej cierpliwości; nie chodzą po scenie, ale się wałęsają; akcja zaś tej komedji rozpiercha się wolno we wszystkie strony, jak dym, naciskany zgóry przez „ciężkie” powietrze. To pod względem formalnym. Pod względem idejowym „Albatros” p. Fijałkowskiego jest anachronizmem. Szlachta dzisiejsza nie jest już tak przesadna kastowo, jak to było przed pięćdziesięciu laty. Innemi słowy „Albatros” spóźnił się więcej, niż o całe życie autora „Pana posła” i „Wiecznej kochanki”.

Zresztą, myślę, że sceniczne rozwiązywanie problemów społecznych nie leży na linii zdolności p. Mieczysława Fijałkowskiego, którego sztuki umiejają nam się podobać przez swoją niepodrobioną swojskość, przez niefrasobliwą sielskość...

Przedstawienie wczorajsze, jakby to powiedzieć... nie szło. Artyści czuli, że w likworze dialogów „Albatrosa” za mało jest alkoholu, a za wiele wody, że przeto dialogi te nie idą do głowy szanownej widzowni, więc z każdym aktem pp. Frenkiel, Leszczyński, Zelwerowicz, tracili na animuszu gospodar-

skim i coraz obojętniej częstowali publiczność tym autorskim trunkiem.

PERSKIE OKO

„PIJE KUBA DO JAKUBA” — rewja karnawałowa

Wczorajsza rewja w „Perskiem Oku” przyniosła nam nowe świadectwo wyjałowienia się twórczości starych dostawców literackich teatryzku.

Program zawiera dwa ciekawe w pomyśle sketch'e. Z nich jeden jest zakończony blado, drugi — rozciągnięty w nudne gładzenie. To są rzeczy słabe, lecz w pewnych momentach interesujące. Natomiast wręcz karygodny jest tekst finału, który jest zwykłą propagandą prostytucji w formie ordynarnych kupletów.

Strona muzyczna programu znajduje się na poziomie przeciętnym. Szkoda, że przyjemną muzykę „Białego Bostona” zagłusza kakofonia dzwonek elektrycznych, bardzo nieudolnie zastosowanych. Trick, stosowany przy znajomości akustyki sali z wielkiem powodzeniem, tutaj wywołał efekt odwrotny.

Po drugim akcie wywołano autora i obdarzono oklaskami.

Wacław Grubiński.

P. Zula Pogorzelska pomimo niedyspozycji odniosła zasłużony sukces. Jej szczerze wyznanie — „Ja nie mam głosu!”, przynosi zaszczyt zarówno autorowi konceptu, jak i doskonałej wykonawczyni.

Główną jednak i najbardziej atrakcyjną częścią programu są już od szeregu miesięcy popisy baletowe. I tym razem balet nie zawiódł.

Na tle efektownych dekoracji, przystrojone w barwne szaty, karne girls'y Koszutskiego nie opuszczają sceny bez oklasków. Nawet pomysła słowa reklama perfum jednej z firm francuskich jest wykonana nie bez wdzięku.

Najlepsze, naturalnie siostry Haslama, tancerki z Bożej łaski, niezwykle uzdolnione i pracowite.

i. k.

CO KRAJ TO OBYCZAJ

Nowy rok w murzyńskiej wiosce, w dalekiej Japonii, na pustyni Gobi i bolszewickiej Syberji

Wspomnienia prof. Ossendowskiego

Jak wyglądają uroczystości noworoczne u różnych ludów świata?

Z tem zapytaniem zwróciło się „ABC” do znakomitego podróżnika p. prof. Ossendowskiego którego przejścia życiowe, czy też chęć przygód gnały po wszystkich niemal zakątkach świata.

Najświeższym moim wspomnieniem Nowego Roku, spędzonego poza krajem jest pierwszy dzień r. 1926.

Przeżyłem ten dzień w dżunglach Dolnej Gwinei, w małej wiosce zaludnionej przez murzynów ze szczepu Futach.

O tem, że przybywa rok nowy, wiedzieliśmy w wiosce tylko my

biali przybysze, gdyż murzyni obliczają czas po swojemu. Rok nowy wypada u nich wcześniej, w okresie długich i wspaniałych deszczów, które dają początek robotom w polu. Czarni, którzy tańczą przy każdej własnej okazji, tańcem witają też i nowy rok. Jest on podobny do tańców dawnych Greków na cześć Demetry, bogini rolnictwa i urodzaju.

Jak wspominałem my, t. j. ja, moja żona, i dwu pomocników wyprawy byliśmy zmuszeni obchodzić „swoją” nową rocznicę, który nie był żadnym świętem dla tubylców. Dobyliśmy poprostu z butelek szampana, ciepłego upałów i wychyliwszy około północy

święteczny toast, pchnęliśmy czarnego dzikusa na najbliższą pocztę z depeszą gratulacyjną dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Chatkę naszą udekorowaliśmy w tym dniu piękną flagą o polskich barwach.

Innym razem wypadł mi Nowy Rok w pogodnej Japonji.

Japończycy obchodzą ten dzień uroczystymi procesjami do grobów zmarłych i obchodami ulicznymi.

Grupy rozbawionych w maskach i cudacznych strojach przebiegają ulice.

Prześlicznie zdobione woziki obwożą grupy masek, tworzące żywe obrazy z legend i mitologii japońskiej.

Na Syberji, kryłem się w sam Nowy Rok przed bolszewikami;

żyłem w strasznych warunkach; naokół szalał

krwawy teror „czeki” i doprawdy, nie miałem sposobności obserwować, jak mieszkańcy Syberji spotykali ten straszny rok.

Jedną noc sylwestrową spędziłem też w bezludnych stepach Mongolji, na pograniczu pustyni Gobi. Odcięci od świata, pozbawieni kalendarza sprzeczałyśmy się nawet, czy nadchodzący dzień rzeczywiście zwiastuje nam Rok Nowy.

Komu dziś dobrze?

Wielki targ a małe zyski

Duże kłopoty drobnych sprzedawców tytoniu

Biało - czerwona skrzynka z godłem monopolu tytoniowego wygląda z pozoru na niezły interes.

A jak jest w rzeczywistości?

P. Marja Jaroszewiczowa, właścicielka jednego z takich ruchomych sklepów tak opowiada o swej doli:

Zie jest w naszej branży. Wstać trzeba o piątej rano, a o szóstej już siedzieć przy budce z papierosami. Na mrozie, wśród chłodu, deszczów i zamieci pracujemy prawie bez przerwy do godziny 11 w nocy.

A co za to mamy?

Ledwie wystarczy nam na strawę raz na dzień.

Cyfry rozchodów naszych dobitnie zilustrują naszą niedolę.

Targujemy dziennie do 60 złotych, z czego zarabiamy 8 procent, czyli najwyżej 4 zł. 80 gr. Z tej sumy 50 groszy idzie na opłatę za plac, 20 groszy na patent, 1 złoty 20 groszy na po-

datek obrotowy, 50 groszy na stróża, i 48 groszy dla monopolu.

Ogólne rozchody wynoszą zatem na moim przykładzie 1.88 groszy. Na całodziennie utrzymanie zostaje 3 złote niepełna. Z tej kwoty utrzymuję siebie i dwoje dzieci. Cierpimy wszyscy nędzę i głód.

Naszem najgorętszym życzeniem jest, aby dyrekcja monopolu nie obniżała nam przynajmniej procentu zarobkowego od ilości nabywanego przez nas tytoniu.

Gdy tak dalej pójdzie, to chyba przyjdzie umrzeć z głodu przy ciężkiej pracy obok jej warsztatu.



W PROSZKU
NICZEM NIEZASTĄPIONE PRZY MYCIU GŁOWY
Tow. Akc. F. KARPIŃSKI w WARSZAWIE

Gdzie są ci warszawscy anglikanie?

Anglikańską świątynię budują na Sewerynowie

Na dole będzie można robić zakupy, nieco wyżej pomodlić się

Obok nowobudującego się hotelu „Helwecja” na rogu Kopernika i Sewerynowa, na placu tej ostatniej nazwy od trzech miesięcy buduje się

kościół... anglikański, który posiadać będzie trzy piętra. Na dole będą sklepy, zaś kościół na pierwszym piętrze.

Na II i III piętrze przygotowano miejsce na mieszkanie i szkoły... Budowa ma być zakończona 1 maja 1927 r. Ogólny koszt z placem wyniesie przeszło

pół miliona złotych. Budową zarządza jeden z pastarów anglikańskich (amery-

kańskich), który mówi tylko po niemiecku i angielsku.

Budową tą bardzo się interesował kierownik „Kościoła Narodowego” „biskup” Hodura, zład przypuszczenie, że będzie to... Kościół Narodowy.

Kariera wysłużonego podoficera

nie kończy się w wojsku
Może zostać asystentem koleoym

Ministerstwo komunikacji zawiadomiło władze wojskowe, że mogłoby przyjąć obecnie

na praktykę w charakterze kandydatów na asystentów — 170 wysłużonych podoficerów zawodowych.

Zgłaszający winni wykazać się wykształceniem w zakresie 4-ch klas szkoły średniej lub odpowiadajacemu temu zakresowi wykształceniem.

Kandydaci po ukończeniu 6-miesięcznej praktyki i złożeniu z dodatnim wynikiem egzaminów fachowych mogą liczyć na przyjęcie

do stałej służby kolejowej w charakterze asystentów 11-tej grupy uposażenia.

Dla informacji osób zainteresowanych należy zaznaczyć, że podania o przyjęcie na praktykę należy kierować do poszczególnych dyrekcji kolejowych, z których warszawska posiada 40 miejsc, radomska — 10, poznańska — 60, gdańska — 50, i katowicka — 10.

Kandydaci podczas praktyki korzystają z płatnego wojskowego urlopu.

WĘGIEL

do piwnic
wozy plombowane
ceny urzędowo zatwierdzone
dostawa szybka na całą Warszawę

BCIA SZYMAŃSCY

Marszałkowska 79, tel.: 264-94 i 261-71.

ALEKSANDER BŁAŻEJOWSKI.

53)

TAJEMNICA HOTELU PRZY ULICY CHMIELNEJ

Pierwszy mówił prokurator, oskarżając Wierę Aleksandrownę Kalinową o zbrodnię morderstwa rabunkowego. Dla poparcia oskarżenia miał dość dowodów i argumentów, choćby te skrwawione przedmioty, które leżały przed sędziami.

Rola adwokata Kierskiego, który podjął się bezpłatnej obrony, była trudna. Z początkowych już słów jego można było wywnioskować, że motywów zbrodni nie zna, że nawet jemu oskarżona nie wyjawiała, dlaczego targnęła się na życie kaleki.

— Nie znam motywów zbrodni, — kończył adwokat swoje przemówienie. Oskarżona nie chciała mi ich wyjawiać mimo, iż przedstawiałem jej fatalne skutki takiego postępowania. Miałem wrażenie, że wzdrygała się nawet wymawiać nazwisko oskarżonego, jakby w tym kierunku złożyła jakiś tajemniczy ślub. Dlaczego? — Nie wiem. Przypuszczać jedynie mogę, że pobudką zbrodni była jakaś ponura, straszna tragedia. Śmiem powątpiewać w słowa pana prokuratora, że na dnie zbrodni leżał — pieniądz. Ten, kto popełnia zbrodnię z takich niskich powodów, jak chęć zysku, ten chwytła się i niskich sposobów obrony, prosi, płaczący się, kłamie... A zarzut takiej obrony nie może chyba spotkać Wierę Aleksandrownę Kalinową... Gdy oskarżona przekraczała próg tej ponurej

sali, spytałem, czy wie, jaka kara czeka ją za zbrodnię morderstwa. Popatrzyła na mnie ze zdziwieniem, jakbym pytał o rzeczy najwinnie proste i odpowiedziała spokojnie: — „Wiem, kara śmierci. Za odebrane życie płaci się życiem własnym — to ustalono już od wieków”. Nawet tak silny argument nie pomógł mi zerwać z jej ust pieczęci milczenia i dlatego teraz czuję się bezradnym, nie umiem sprostać zadaniu obrońcy...

Gdy Kierski skończył przemówienie, przewodniczący zwrócił się do oskarżonej z zapytaniem, czy chce jeszcze coś dodać w ostatnim słowie, które jeszcze jej przysługuje. Zaprzeczyła ruchem głowy. Wtedy adwokat nachylił się do niej i szepnął kilka słów do ucha.

Z ust oskarżonej wydobył się wtedy cichy rozpaczliwy jęk i gdyby nie błyskawiczna pomoc jednego z policjantów, byłaby usunęła się na ziemię. Adwokat Kierski wstał i zawiadomił sędziów:

— Oskarżona będzie mówiła...

W olbrzymiej sali zapanowało takie milczenie, że zdawać się mogło, że nie ma w niej nic oprócz martwych ław filarów. Setki głów znicrucioniły, publiczność zdawała się być zahypnotyzowana. Oskarżona wstała, pobrała usta poruszały się szybko, żadne jednak słowo nie wychodziło z jej krtani.

Sędziowie czekali cierpliwie, aż oskarżona opamięta wrzucenie. Wreszcie zaczęła mówić, ale tak cicho, że przewodniczący zwrócił jej uwagę, że sąd słów nie słyszy. Mówiła po rosyjsku, tłumacz sądowy tłumaczył każde jej słowo na język polski.

— Chciałam, — mówiła oskarżona — wytrwać w milczeniu do końca, bo uważałam, że jeśli zbrodnia znajduje usprawiedliwienie w duszy i sercu

sprawcy, to obojętny jest mu wyrok sądu. Dlatego i mnie wyrok, który usłyszę za chwilę nie przerazi swoją srogością. Popełniłam zbrodnię z pełną świadomością tego co czynię, a myśl o jej popełnieniu, kielkowała we mnie od lat kilku. Było to wtedy, gdy mój nieszczęśliwy kraj drgał pod uderzeniami drugiej już rewolucji. Mieszkałam wówczas w Orle. Straszny kataklizmem nie zajmowałam się wiele, na rewolucję patrzyłam oczami kobiety i nie rozumiałam co się dzieje, a jeśli ktoś kreślił czarną przedemną przyszłość, to zbijałam jego wywody słowami: „Bóg będzie miał mnie, mego męża i dziecko w opiece”. Cóż mnie mogły zajmować przewroty polityczne, gdy dom wypełnił mi całą duszę i serce i czułam się najszczęśliwszą istotą na świecie? Wierzyłam święcie, że fala mego zacisznego domu nie rozbije. Jednego dnia, dzień ten utkwiał mi nazawsze w pamięci, było to 20 grudnia 1920 r., władze sowieckie rozlepiły na rogach miasta jasne afisze, wzywając wszystkich oficerów b. armji carskiej do zarejestrowania. Mój mąż, jako były sztabs-kapitan oddziału saperów, poszedł do gimnazjum aleksandrowskiego, aby zadość uczynić wezwanu. Ja i jego matka czekałyśmy długo jego powrotu. Minęła bezsenność noc, a Wołodja nie wrócił. Zamaryłyśmy w oczekiwaniu bo było południe, a my siedziałyśmy cicho jeszcze przy świetle lampy czekając na Wołodję. Jedyne tylko dziecko nie rozumiało naszej trwogi i milczenia, tuliło ciepłą, jasną głowę to do moich, to do babki kelan. Przeszła pora obiadowa. Postawiliśmy trzy nakrycia, bo czy możliwe, aby Wołodja nie przyszedł i swoim dobrą i szczerą śmiechem nie przerwał naszej trwogi i niepokoju?

(D. c. n.)

NOC SYLWESTROWA @ RESTAURACJI „POLONJA PALACE-HOTEL“

Aleje Jerozolimskie 39. Tel. 207-58 lub centr. Polonji — Restauracja.

Pierwszorządne atrakcje!

Wspaniała dekoracja sal.
Wejście bezpłatne.

Wytworne menu.

Zamówienia na pozostałe nieliczne stoliki przyjmuje zarząd.

733

Nowinki z miasta

POWITANIE NOWEGO ROKU PRZEZ DZIECI W FILHARMONJI.

Niezastąpiona M. Balcerkiewiczówna, uroczna M. Malicka, przemilna St. Mazarekówna, primadonna Opery H. Zbońska-Ruszkowska, mistrz M. Frenkiel, niezrównany H. Malkowski, król humoru Aleks. Zelwrowicz, kapelm. Hirsfeld; balet plastyczny T. Wysockiej, oto wspaniały zespół, który obdaruje naszych miłusinkich w dniu Nowego Roku o godz. 3-ej po poł. w wielkiej sali Filharmonji bogatą uctwą najczarowniejszych niespodzianek artystycznych. Któż nie ulegnie czarowi mistrzów sztuki artystycznego.

Tradycyjnie w dniu Nowego Roku występują oni z prześlicznym winszowaniem naszej dziatwie. W tym roku dadzą jeszcze legendę Gwiazdy Noworocznej według staropolskich pieśni obrzędowych w wyk. baletu plastycznego p. T. Wysockiej, z arcywesołymi tańcami i śpiewami.

WIECZÓR SYLWESTROWY.

Pożegnanie starego, a powitanie Nowego Roku w Związku Rzemieślników Chrześcijan w R. P. urządzony zostanie dorocznym zwyczajem dla pp. Członków, Ich rodzin i wprowadzonych gości.

POPIERAJCIE FUNDUSZ DOMU INSTRUKTORÓW OŚWIATOWYCH.

Sprawa podniesienia oświaty, wytepienia ciemnoty — jest dziś sprawą najważniejszą w odrodzonej Polsce — ośmielamy się zwrócić do ogółu o poparcie materialne funduszu budowy w stolicy Domu Pracy Instruktorów Oświatowych. Dom ten, którego kosztorys opiewa na 3.000.000 złp., powstanie staraniem instytucji naszej p. n. „Skarb Pracy Oświatowo-Kulturalnej“, będącej zrzeszeniem 17-tu tegoż rodzaju instytucyj.

W r. 1925 Skarb Pracy Oświatowo-Kulturalnej otrzymał od rządu plac o powierzchni 16.000 łokci kw. w Warszawie pod budowę powyższego Domu Pracy Instruktorskiej. W Domu tym znajdą pomieszczenie: biura instytucji zrzeszonych, wzorowe biblioteki, uczelnie dla młodocianych i dorosłych, świetlice, schroniska wycieczkowe, bursy, czytelnie etc.

W łączności z budową Domu zwracamy się do wszystkich osób, świadomych ważności sprawy podniesienia kultury mas i wytepienia ciemnoty, o poparcie finansowe instytucji.

Członkami rzeczywistymi mogą być instytucje kulturalno-oświatowe.

Członkami popierającymi — instytucje opłacające składkę roczną najmniej 25 złp. oraz osoby opłacające 3 złp. rocznie.

Członkami dozywotnymi — opłacający jednorazowo 60 złp. Rachunek P. K. O. — 5.050.

WYKŁADY WIEDZY ŻEGLARSKIEJ

Dalszy cykl wykładów zorganizowanych przez Yacht - Klub Polski, mających na celu dać przygotowanie do egzaminów na sternika jolkowego i na wykwalifikowaną załogę jachtu morskiego, odbywać się będą przy ul. Nowy świat 67 w poniedziałki o godz. 18 m. 30.

PRZEDŁUŻENIE OTWARCIA ZAKŁADÓW FRYZJERSKICH

Urząd Starszych Zgromadzenia Fryzjerów damskich, męskich i perukarzy w Warszawie niniejszem podaje do wiadomości, iż zakłady fryzjerskie w Warszawie na mocy pozwolenia Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej będą czynne w dn. 31 grudnia r. b. (t. j. w Sylwestra) do godziny 9-ej wieczór.

Zjazd Związku Adwokatów Polskich

Istniejący od czasów przedwojennych Związek Adwokatów Polskich zrzesza adwokatów Polaków, traktujących swój zawód jako placówkę społeczną, ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, w liczbie około sześciuset osób. Z liczby około czterech tysięcy wszystkich adwokatów w Polsce, jak wiadomo, przeszło trzy czwarte należy do mniejszości narodowych i warunki pracy adwokackiej w poszczególnych dzielnicach są bardzo różne, w niektórych miastach nad wyraz trudne dla adwokatów Polaków pośród obcych „kolegów”. (Jeśli chodzi o liczbę: Rzeczpospolita ma adwokatów cztery razy mniej niż Kongresówka, zaś ta trzy razy mniej, niż b. zabór austriacki zwłaszcza w województwach południowo-wschodnich, gdzie np. w Lwowie jeden adwokat przypada na czterystu wszyst-

„MONTE CARLO“

Wyszła z druku sensacyjna powieść p. t. „Monte Carlo”. Autor, Wacław Jeziorowski, rzuca snop jaskrawego światła na stosunki, panujące w tamtejszym domu gry. W barwny opis scen z życia wplatają się liczne ilustracje. Fascynująca treść książki zaleca się zwłaszcza tym czytelnikom, którzy w pogoni za złotem runem zamierzają udać się na jasny brzeg. POLSKA, TURCJA I BLISKI WSCHÓD.

Gwiazdkowy numer „Messenger Polonais” zawiera dodatek specjalny, liczący 14 stron druku i poświęcony stosunkom polsko-tureckim oraz sprawom ekspansji ekonomicznej polskiej na Bliskim Wschodzie.

kich mieszkańców miasta!). Najważniejsze środowiska pracy Związku są Lwów (siedziba Prezydium), Poznań i Warszawa.

Dwa dni ubiegłe pod przewodnictwem mec. H. Konię przy udziale sekr. adw. Argasińskiego i Janiszewskiego ze Lwowa, W. Szumańskiego z Warszawy i innych, delegatów wszystkich oddziałów, obradował Zarząd Główny Związku nad zagadnieniami zawodowo korporacyjnymi, które też mają zasadnicze znaczenie w życiu społeczeństwa i jego stosunku do sądów i urzędów państwowych.

Doś o godz. 8 wieczór w lokali Stow. Techników odbędzie się zebranie oddziału warszawskiego, na którym w szerszym gronie omawiany będzie stan adwokatury w b. dzielnicach austriackiej i pruskiej.

NOWY GABINET LECZNICA WENEROLOGICZNY

Specjalna przychodnia dla chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej: LEKARZY SPECJALISTÓW analizy moczu, krwi na syf., nasświetlenia Twarda № 45 róg Złotej. Przyjęcia od 10 rano do 8 wiecz. v. Lżyta 3 zł. W niedziele od 10-2pp.

Dr. med. BERNSTEIN

Wspólna 63 m. 1 (parter) 121 tel. 402-61 chor. weneryczne, niemoc płciowa, skórne, włosów i kosmetyka lek. Przyjmuje 8-11 i 4-8 pp. Panie 1-2. Niezamożnym ustępstwo

Dr. Krajewski

Nowogrodzka 42. Weneryczne, skórne, włosów, Niemoc płc. (syfilis, analizy krwi) Gabinet elektro-promienioteczniczy od 8 — 11 r. i 3 — 9 wiecz.

Dr. KAUFMAN

Wspólna 56, tel. 31-35 Choroby weneryczne, płciowe, skórne i włosów. Analizy krwi (syfilis). Gabinet elektro-promienioteczniczy Od 8 do 8 wieczór 589

Dr. J. RYWLIN

Leszna 37 (róg Solnej) Telef. 243-55 weneryczne i skór. 8-9 r., 3-9 w. W niedziele i święta 2-6 347

Dr. med. SCHOENMAN

MORTENSJA 6. Niemoc płciowa, wener. (analizy krwi). Przyjm. 9-2 i 5-8. 323

Dr. Henryk Zusman

Al. Jerozol. 36 róg Marszałkowskie Tel. 228-8. Choroby skórne weneryczne, niemoc płciowa. Analiza krwi. 448 Przyjmuje 3 1/2-8 1/2. W święta od 10-11

NA SPŁATY

UBIORY MĘSKIE
OKRYCIA DAMSKIE
FUTRA

poleca

MAGAZYN 189

UNIWERSALNY

dawn. CHAZANOW

Senatorska, 87 róg Żabiej

dom hr. Zamoyskiego

OBUWIE NA RATY BON TON

Marszałkowską 34 (w podwórzu) NA GAZIŁOKE WIELI YBU

MEBLE NA RATY

CO IO MIESIĘCY stałym i poleconym klientom bez zaliczek daje Magazyn mebli FRANCISZ BRZOZOŃSKIEGO, Nowy-Swiat 49, I piętro (dawniej Elekoralna 1), wielki wybór: sypialni, gabinetów, salonów, kredensów, stołów, szaf, bielizniarek, zegarów, biurek, otoman, leżaków, mebli g ętych. 88

MASZYNY do szycia znane „The Masorzyck Company”. Najkorzystniej kupić, Marszałkowska 153 róg Królewskiej. Konkurencyjne od 165 złotych. Prowincja listownie.

KARNAWAŁ już mamy, a pragniesz w nim dobrze tańczyć, zwróć się do szkoły baletmistrza Józefa Piotrowskiego i córki. Chmielna 17. Lekcje oddzielne godzinowe.

JZYWAJCIE TYLKO
MYDŁO „KONIK”
NAJLEDSZE MYDŁO
WŁOWO-MLECZNE

KTO POŻYCZY 3.000 ZŁ.
na rok czasu — w procencie mogą zająć się gospodarstwem, być sekretarką lub lektorką. Zgłoszenia pisemne pod J. B. Dolna 9/7a.

POKOJE pojedyncze (zł. 1200) nowowobudowane ze wszystkimi wygodami do wynajęcia, komornie przedwojenne, Stalowa 13 do czwartel. 740

WŁOSÓW wypadania, łupież, przedwczesne łysienie, leczenie (bez diety). Wszelkie zabiegi kosmetyki lekarskiej. Ugi suwanie dżateria z marmurek oraz zbycznych włosów. Doktor Kacew, Złota 14 (róg Marszałkowskiej) tel. 23-14. 730

OKULARY, binokle najnowszych fasonów, najlepsze szkła od 5 zł. — Wszelkie reperacje szybko tania. Optyk Stanisław Bajer. Marszałkowska 95. 487

HALLO! HALLO! Pogotowie Krawieckie Drwoń tel. 406-81 — J. Gajewski, Wilcza 29a. Odświeżanie od 3 zł, pranie, barbowanie, nicowanie i przeróbki. 351

NA RATY RADIO-APARATY wszystkich typów i wszelkie części składowe. Pp. urzędnicy i osoby odpowiedzialne korzystają z bardzo dogodnych warunków. Urządzamy kompletne radio w Warszawie od 45 zł., na prowincji od 80 zł. Montaż anten. Porady bezpłatne. Na prowincję cenniki i kosztorysy wysyłamy darmo. Radio-Lubisz Warszawa 1, Marszałkowska 104, wprost Dworca Głównego. 631

FUTRA NA RATY najdogodniejsze warunki, palta fokowe, karakulowe, bibretowe i pluszowe, galanterja futrzana, futra męskie, przeróbki podług najnowszych modeli, 40 procent taniej wykonywa wytwornia futer i okryć. Dzielna 5 m. 34. 127

ZĘBY sztuczne, korony, mosiki najnowszych systemów. Spłaty częściowe. Twarda 45 róg Złotej. 676

UWAGA! Mebli wielki wybór. Bez zaliczki. Rozpiata dwuletnia. Ceny gotówkowe. „Wiktor”, Marszałkowska 92. 608

80 ZŁ. SZOFERSKI KURS teorii i praktyki w szkole Pryńskiego, Al. Jerozolimskie 27 635/1

WILCZA 57 FUTRA, BURKI, palta zimowe, demisezonowe, męskie, damskie pluszowe, kurtki do polowania Garnitury marynarkowe, smokingowe, sportowe, uczniowskie ubrania, palta ciepłe. Wielki wybór futer gotowych. Tania! ale tylko gotówka. Kurtki gospodarskie Warszawska Spółka Chrześcijańska, ul. Wilcza 57 m. 2 tel. 176-91.

SAMOCHODOWE kursy Pryńskiego Al. Jerozolimskie 27 rozkładają spłaty na 12 miesięcy. 635/2

„Albatros”



W teatrze Letnim, odbyła się wczoraj premiera „Albatrosa”, M. Fijałkowskiego.

Pp. Gorczyńska i Leszczyński dzielnie ratowali zawikłaną sytuację sceniczną.

Dla naszych pań

Futrzanę kolje
i bransoletki

W paryskich magazynach zaczyna się pojawiać, jako nawszkroś nowy i oryginalny dodatek do wieczorowych sukien, puszyste naszyjniki i bransoletki z białego lub farbowanego do koloru sukni futra.

Najelegantsze ale i najdroższe są z gronostajów lub śnieżyto - białego puchu labędziego, pozostałe zaś zwykle ze skórek króliczych.

Niektóre z wielbicielek tych futrzanych ozdób posuwają swoje uznanie do nich tak daleko, że po za szyją i rękami ubierają nimi jeszcze kostki swoich nóg.

To ostatnie jest może trochę zbyt ekscentryczne, ale bransoletki na rękach napewno zdobędą sobie sympatię wielu pań, łącznie z puszystymi i miękkimi koljami, które po za pewnym wdziękiem nowości, mają jeszcze i tę zaletę, że nie pozwolą marznąć żadnej z pięknych szyjek.

Mira.

Walna narada



Przed premierą „Albatrosa” dyr. E. Chaberski, konferuje z autorem sztuki p. M. Fijałkowskim.

Co zaleca moda



Piękny suło haftowany szal, który odpowiednio uity i ułożony może zastąpić płaszcz wieczorowy.

Po egzaminie

— No i któż cię egzaminował, moje dziecko?

— Nie wiem, mamusiu, ale to musiał być jakiś bardzo pobożny człowiek.

— Pobożny? Z czego wnosisz?

— A bo podczas całego egzaminu chwytal się za głowę i wołał: Boże mój, Boże!

Tysiąc dolarów za minutę śpiewu

Znany śpiewak rosyjski, Szalapin, Sewilskiego” i zaraz odszedł do garderoby. Publiczność biła bezustannie brawo, czekała, że śpiewak ukaze się raz jeszcze i da coś na bis, ale oczekiwania te były daremne, bo Szalapin wyjechał po odśpiewaniu numeru do hotelu.

Teatr, w którym koncert miał się odbyć, był wypełniony do ostatniego miejsca, tak świetnie zareklamował impresario Szalapina, Nikt z publiczności nie zwracał uwagi na pierwsze punkty programu, bo każdy czekał tylko na numer z Szalapinem.

Nareszcie śpiewak ten stanął na scenie, zaśpiewał arję z „Cyrulika

to za wiele nawet dla Ameryki.

P. Anna Zabojkina i jej balet



W tych dniach żegna się z Cyrkiem Warszawskim p. Anna Zabojkina, primaballerina i baletmistrz teatrów piotrogrodzkich wyjeżdżając na szereg, dawno zapowiadanych, gościnnych występów do Lwowa i Krakowa.

P. Zabojkina w czasie swego dwumiesięcznego pobytu na występach w Cyrku zdolala swemi kapitalnymi kreacjami nawiązać serdeczny kontakt z publicznością warszawską, toteż wyjazd jej będzie poważną stratą dla programu cyrkowego.

Po odbyciu tournée po Polsce p. Zabojkina wraz ze swym zespołem wyjeżdża zagranicę.

Na ilustracji naszej siedzą: 1. primaballerina p. Anna Zabojkina, 2. p. Galina i 3. p. Olga, siostry Zabojkiny, solistki baletu. W środku reżyser cyrku p. Cz. Mroczkowski.

PARYSKIE WYSTAWY SKLEPOWE



Kupcy paryscy posiadają zachodnio-europejską umiejętność celowego reklamowania swego towaru.

Zdjęcie nasze przedstawia 2 okna sklepowe firm paryskich, przygotowane na okres świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Pierwsza z nich jest wierną kopją placu paryskiego przy najbardziej ożywionym ruchu, drugie zaś jest scenką z niedzielnego popołudnia na prowincji podparyskiej.

SEKRETARZ REDAKCJI PRZYJMUJE OD 6 — 7 W.

CENA OGŁOSZEŃ: W tekście 1 mm. na 1 szp. (łam pięcioszpaltowy) — 50 gr., Komunikaty — 75 gr. Zwyczajne (łam 10-szpalt.) — 15 gr., Drobne 1 słowo — 10 gr.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa Zł. 4.50 miesięcznie.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 13550

Warszawa, Red i Admin.: Szpitalna 12. Tel. Redakcji 91-25, 91-60. Tel. adm. 91-62.

Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny Abc Warszawa.

Oddział Lublin Plac Litewski 1. Telefon dzienny 2-43, nocny 11-19, Konto P. K. O. 6088.

Oddział Brześć n B Piotrowska 16.

Redaktor naczelny: Stanisław Strzetelski.

Sp. Akc. Zakł. Urat. „Drukarnia Polska”
Warszawa, Szpitalna 12. Telefon: 172-72 i 117-58.

Wydawca: Mazowiecka Spółka Wydawnicza.